

# Trzeci Akt – FELICJAN ANDRZEJCZAK

W teatrze zdarzeń trzeci akt  
Przegrana czy happy end  
Niewielki dramat ale wart  
Splendoru wielkich scen  
Samochód hotel coctail bar  
Pytanie czy ma to sens  
I w Twoich oczach nagły żal  
Że jednak jest jak jest  
Właściwie się nie stało nic  
Zasypiam sam wstaję sam  
Próbuję znów dla siebie żyć  
Sobą być  
W królestwie prawd i kłamstw  
I tylko jakby trudniej nieść  
Złą pamięć tych paru lat  
Nad rzeką wspomnień nie ma przejść  
Nie ma miejsc  
Gdzie został choćby ślad  
Choćby ślad  
Rachunek prosty dwa plus dwa  
Więc liczyć już nie ma co  
Lecz gdyby przyszło jeszcze raz  
Rozegrać wszystko to  
Właściwie się nie stało nic  
Zasypiam sam wstaję sam  
Próbuję znów dla siebie żyć  
Sobą być  
W królestwie prawd i kłamstw  
I tylko jakby trudniej nieść  
Złą pamięć tych paru lat  
Nad rzeką wspomnień nie ma przejść  
Nie ma miejsc  
Gdzie został choćby ślad  
Choćby ślad





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych